Rekord frekwencji z krokusami w tle

Z naszych obserwacji wynika, że w sobotę Dolinę Chochołowską odwiedziło około 7–8 tys. turystów. Tego dnia odbywały się zawody skiturowe, które dodatkowo ściągnęły liczną grupę organizatorów, zawodników i kibiców. Ta frekwencja okazała się jednak niczym w porównaniu z niedzielą.

W niedzielę duży ruch turystyczny panował już od samego rana. Na drogach dojazdowych tworzyły się ogromne korki, a przed punktem wejścia do doliny, obsługiwanym przez Wspólnotę Leśną Uprawnionych 8 Wsi – długie kolejki. Z szacunków wynika, że tego dnia do Chochołowskiej weszło ponad 25 tys. osób! Przypomnijmy, że dotychczasowy rekord dziennej frekwencji w jednym punkcie biletowym padł w sierpniu 2011 roku. Wówczas 12 890 osób weszło na szlak do Morskiego Oka.

Rekordowa liczba turystów w niedzielę przełożyła się na spore problemy organizacyjne. Przekroczona została pojemność szlaku turystycznego i miejsc wypoczynkowych. Na szlaku panował bardzo duży tłok, podczas gdy inne doliny w Tatrzańskim Parku Narodowym niemal świeciły pustkami.

Na szczęście mimo tak wysokiej frekwencji na Polanie Chochołowskiej nie doszło do „zadeptania krokusów". Na miejscu oprócz Straży Parku byli pracownicy terenowi i wolontariusze TPN, którzy upominali osoby oddalające się dalej niż kilka metrów od ścieżki oraz wchodzące w łany krokusów. Zdecydowana większość turystów ze zrozumieniem podchodziła do upomnień i podporządkowywała się poleceniom. Cieszy również, że po tłumach nie pozostało wiele śmieci.

Przypominamy, że efektowne skupiska krokusów można zaobserwować również w innych miejscach, np. na: Wyżniej Kirze Miętusiej, Polanie Pisanej i Polanie Smytniej w Dolinie Kościeliskiej, na Kalatówkach w Dolinie Bystrej, także poza granicami Parku.

W Polsce krokus objęty jest ochroną. Apelujemy: Turysto, podziwiaj krokusy, nie niszcząc ich!